



Sygn. akt V KK 239/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie M. K.

oskarżonego z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 czerwca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w P. uznał oskarżonego M. K. za winnego przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonego do uiszczenia nawiązki w kwocie 5.000 złotych na rzecz pokrzywdzonej W. K., zaś na podstawie art. 41 a § 2 i 4 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz bezpośredniego lub pośredniego kontaktowania się z W. K. oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 200 metrów, na okres 8 lat.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt IV Ka (...), po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Od wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł Prokurator Okręgowy w P. zarzucając „rażące naruszenie przepisów kodeksu postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k., polegające na dokonaniu przez Sąd Odwoławczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, wybiórczy i sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez bezpodstawne zanegowanie prawdziwości i wiarygodności zeznań małoletniej pokrzywdzonej W. K. w zakresie opisu zdarzeń z udziałem oskarżonego M. K., a tym samym faktu jej molestowania seksualnego w okresie objętym zarzutem tj. od września 2006 roku do dnia 25 września 2007 roku, wybiórczą ocenę treści opinii psychologicznej dotyczącej małoletniej pokrzywdzonej, wybiórczą i pobieżną ocenę opinii biegłego lekarza seksuologa oraz lekarzy psychiatrów i psychologa dotyczących oskarżonego, uznanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie wskazania przez niego, iż opisane zdarzenia nie miały miejsca, pomimo iż przedstawione inne dowody w postaci zeznań świadków oraz dowody z dokumentów wskazywały na sprawstwo oskarżonego, które to wnioskowanie Sądu Odwoławczego doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia przez organ orzekający istnienia wątpliwości rozstrzygniętych następnie przedwcześnie i

bezpodstawnie przez Sąd II instancji w oparciu o regułę *in dubio pro reo*, a w konsekwencji do bezpodstawnej w realiach sprawy zmiany zaskarżonego wyroku i wydaniu w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego polegającego na uniewinnieniu oskarżonego M. K. od zarzutu popełnienia przypisanego wyrokiem sądu I instancji przestępstwa określonego w art. 200 § 1 kk zw. z art. 12 kk, którego uzasadnienie sporządzono w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., albowiem nie przeprowadzono w nim całościowej analizy i oceny materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie przed sądem I instancji”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba podkreślić, że wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełniania przypisanego mu wyrokiem Sądu I instancji czynu, będące wynikiem odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje sąd odwoławczy do dokonania całościowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., a zatem uwzględnienia i omówienia wszystkich istotnych dowodów ujawnionych w trakcie przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zaś uzasadnienie w tym zakresie musi spełniać wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Wymóg ten jest szczególnie ważki w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17). Ponadto w orzecznictwie słusznie wskazuje się, że prezentowanie przez Sąd Odwoławczy własnej, możliwej w realiach konkretnej sprawy oceny dowodów bez wykazania błędności tej, której dokonał Sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze tego Sądu do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem pierwszej instancji i stanowisko tego Sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2018 r., II KK 449/17).

Sąd Okręgowy dopuścił się przy rozpoznaniu niniejszej sprawy obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., która nie mogła nie mieć wpływu na ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia. Ponadto uzasadnienie wyroku Sądu Odwoławczego nie spełnia wymogów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Bezspornym jest, że organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i kształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy; stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7 - 9, poz. 41).

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza dowodów nie spełniła tych wymogów.

Nie przesądzając w tym miejscu kwestii winy oskarżonego stwierdzić należało, iż Sąd II instancji nie dokonał wszechstronnej analizy całego materiału dowodowego. Sąd Odwoławczy pominął istotne dowody przeprowadzone i poddane ocenie przez Sąd I instancji. Chodzi przede wszystkim o zeznania pracowników Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w P. tj. M. S., J. F., R. P., J. K., czyli osób, którym pokrzywdzona opowiedziała o zdarzeniach z udziałem jej i M. K. Co istotne, osoby te zeznawały nie tylko o tym czego dowiedziały się od pokrzywdzonej, lecz również relacjonowały o jej zachowaniu podczas rozmowy, reakcjach i emocjach, co mogłoby mieć istotne znaczenie dla oceny zeznań W. K. Wskazać w tym miejscu należy, że w przypadku tego typu przestępstw z reguły bezpośrednimi świadkami zachowań sprawcy są jedynie osoby pokrzywdzone.

Osoby postronne np. z najbliższej rodziny, sąsiedzi, interweniujący funkcjonariusze policji, pracownicy socjalni itp., wiedzą o tym przestępstwie z relacji właśnie pokrzywdzonych. Zeznania tych osób w zakresie własnych spostrzeżeń co do zachowania osoby pokrzywdzonej (przykładowo jej strachu, lęku, trudności w relacjonowaniu zdarzeń, poczucia wstydu, wycofania) także posiadają istotną wartość dowodową. Tymczasem z lektury uzasadnienia nie wynika by oceniając kluczowy dowód – zeznania pokrzywdzonej, Sąd II instancji nadał depozycjom tych świadków jakiegokolwiek znaczenie. Nie zostały one w ogóle skonfrontowane z pozostałymi dowodami, jak również nie zostały poddane analizie i ocenie.

Treść uzasadnienia wyroku świadczy o tym, że jedynymi dowodami rozważonymi i ocenionymi przez Sąd Odwoławczy były zeznania pokrzywdzonej (konsekwentnie określane w motywach wyroku mianem „pomówienia”), opinia psychologiczna dotycząca pokrzywdzonej, wyjaśnienia oskarżonego oraz opinia sądowo-seksuologiczna dotycząca oskarżonego. Tymczasem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sąd ujawnił i ocenił istotnie szerszy materiał dowodowy całkowicie pominięty przez Sąd Odwoławczy, który, jako orzekający reformatoryjnie, powinien szczegółowo wyjaśnić, na jakich dowodach oparł się dokonując ustaleń faktycznych i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Istotne wątpliwości budzi sposób dokonania przez Sąd Odwoławczy oceny zeznań pokrzywdzonej oraz opinii psychologicznej sporządzonej przez psychologa, który brał udział w sądowym przesłuchaniu pokrzywdzonej na etapie postępowania przygotowawczego, jak również przeprowadził badanie psychologiczne pokrzywdzonej. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Odwoławczy zdaje się wysuwać zbyt daleko idące wnioski z tego, że pokrzywdzona ujawniła zdarzenia objęte zarzutem aktu oskarżenia dopiero po 9 latach. Pomimo treści opinii biegłej psycholog, w której wyjaśnione zostały psychologiczne mechanizmy postawy pokrzywdzonej (poczucie wstydu), Sąd Odwoławczy uznał, że o braku jej wiarygodności świadczy nieujawnienie wcześniej zdarzeń z udziałem M. K. wobec biologicznego ojca i sióstr. Sąd pomija jednak istotne okoliczności ustalone przez Sąd I instancji a dotyczące choroby alkoholowej ojca oraz trudnej sytuacji osobistej sióstr. Jak słusznie podniósł prokurator w uzasadnieniu kasacji, ujawnienie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej popełnionego wobec małoletniej

pokrzywdzonej dopiero po wkroczeniu przez nią w wiek dojrzewanania nie powinno być postrzegane jako okoliczność świadcząca przeciwko wiarygodności jej depozycji. Dostrzegając ten problem ustawodawca zdecydował przecież o tym, że karalność przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnione na szkodę małoletniego ulega przedawnieniu na szczególnych warunkach, określonych w art. 101 § 4 k.k.

Kwestionując relacje złożone przez W. K., Sąd Odwoławczy winien przekonująco wskazać, dlaczego nie mogą być one uznane za wiarygodne, dokonując ich oceny zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W żadnej części uzasadnienia Sąd ten nie wskazał na nieścisłości lub niekonsekwencje w tych zeznaniach, czy też ich niezborności z innymi dowodami oprócz wyjaśnień samego oskarżonego. Trzeba też mieć na względzie, że w przeciwieństwie do Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dokonał ocen zeznań pokrzywdzonej po bezpośrednim zetknięciu się z tym osobowym źródłem dowodowym, bowiem w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzona została przesłuchana przez Sąd Rejonowy, który następnie w tym samym składzie wydawał w tej sprawie wyrok.

Sąd Odwoławczy przeprowadził też dowolną ocenę opinii biegłej psycholog. Można wręcz wskazać na niespójność tej oceny. Z jednej strony Sąd stwierdza, że „opinia psychologiczna opracowana przez psycholog E. M. nosi wszelkie cechy dowodu wysokiej jakości [...]”. Wynika to z oparcia stanowiska biegłego sądowego na maksymalnie bogatym materiale dowodowym, to jest na doświadczeniach wyniesionych z udziału w przesłuchaniu W. K., na dokonanych badaniach psychologicznych pokrzywdzonej i psychologicznej analizie złożonych przez nią zeznań, nadto wynika z rozległości i wnikliwości poczynionych rozważań i wreszcie z niepodważalności wyprowadzonych wniosków końcowych”. Po takiej ocenie opinii biegłej, Sąd przystąpił jednak do negowania zawartych w niej ustaleń. W pierwszej kolejności zakwestionował wskazanie przez biegłą, że to uczucie wstydu powstrzymywało pokrzywdzoną przed ujawnieniem działań oskarżonego wobec ojca oraz sióstr. Następnie, w ocenie Sądu, opinia ta musi być traktowana z ostrożnością, bowiem przyjęto w niej, że „psychika W. K. jest poraniona i nie sposób jest odpowiedzialnie rozstrzygnąć, na ile jest to wyłącznie skutek

wychowywania się ogólnie na przestrzeni lat w permanentnie traumatycznych warunkach, a na ile skutek ten może być wzmożony wydarzeniami podobnymi do objętych oskarżeniem”. Rzeczywiście z opinii biegłej wynika, że, jak to ujął Sąd, psychika pokrzywdzonej jest poraniona. Sąd jednak nie odniósł się w żaden sposób do ustaleń biegłej, że „W zeznaniach złożonych przez pokrzywdzoną W. K. skłonności do konfabulacji lub cech fantazjowania nie stwierdzono” (k. 317 akt sprawy, k. 11 opinii). Wyprowadził też dowolny wniosek z konkluzji opinii, zgodnie z którą „poczynione spostrzeżenia i złożone zeznania przez W. K. **spełniają kryteria psychologicznej wiarygodności** i mogą odzwierciedlać przeżycia związane z traumą przemocy seksualnej oraz wieloletniego zaniedbania przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie wobec niej i innych osób bliskich”. Kładąc nacisk na trudne warunki, w jakich wychowywała się pokrzywdzona, Sąd Okręgowy stwierdził: „W. K. jest ofiarą nagannych zachowań bliskich jej osób dorosłych niezależnie od tego, czy wśród nich znalazły się zachowania szczególnie karygodne objęte oskarżeniem. Z tego punktu widzenia W. K. ma powód, by szukać takiego czy innego zadośćuczynienia doznanych krzywd.” Tym samym z opinii biegłej psycholog i innych okoliczności Sąd Odwoławczy wyciągnął wniosek, że powodem „pomówienia” oskarżonego przez pokrzywdzoną była chęć zemsty za warunki, w jakich dorastała.

Podsumowując, lektura uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Odwoławczy z jednej strony uznał opinię biegłej za pełną, jasną i niesprzeczną, zaś z drugiej strony zanegował jej treść i wnioski końcowe.

Sąd Najwyższy nie może także zgodzić się z argumentacją dotyczącą zanegowania przebiegu zdarzeń opisanego przez pokrzywdzoną przez pryzmat wniosków płynących z opinii biegłego seksuologa. Sąd odwoławczy w sposób wybiórczy odniósł się do tej opinii. Prawdą jest, że nie stwierdzono u M. K. skłonności do pedofilii. Niemniej jednak biegły lekarz seksuolog uznał, że zachowania zarzucane M. K. mogły być skutkiem sytuacyjnie wzmożonego napięcia seksualnego wywołanego spożytym alkoholem, który dodatkowo odhamował popędy podejrzanego. Jeżeli doszło do zarzucanego mu zachowania to można je określić jako czyn pedofilny o charakterze zastępczym (sytuacyjnym). Z opinii tej wynika również, że w zastępczych czynach pedofilnych dorosły człowiek

próbuję zaspokoić swoją potrzebę seksualną z dzieckiem, które jednak stanowi dla niego alternatywny lub uzupełniający obiekt seksualny, łatwiej dostępny z różnych przyczyn, ale w tym przypadku preferowanym partnerem seksualnym jest osoba dojrzała. W ocenie biegłego czynnikiem uspasabiającym do rozwoju takich skłonności pedofilnych są wszelkie zaburzenia utrudniające prawidłowy kontakt seksualny z partnerem dojrzałym (dostępność „obiektu”) oraz zaburzenia obniżające siłę hamulców psychicznych (k. 590 – 597). Sąd Odwoławczy nie wziął w sposób dostateczny pod uwagę tego, że w czasie, w którym miały mieć miejsce czyny zarzucane oskarżonemu, znajdował się on zazwyczaj w stanie po spożyciu alkoholu, jak również tej okoliczności, że w okresie objętym częściowo zarzutem tj. od września 2006 r. do 16 marca 2007 r., konkubina oskarżonego E. K. była w ciąży, a następnie w okresie połogu.

Zgodnie z regułą *in dubio pro reo*, niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Przesłanką postąpienia zgodnie z wymogiem wynikającym z art. 5 § 2 k.p.k. jest ustalenie, że w sprawie zachodzą „niedające się usunąć wątpliwości”. O takich wątpliwościach można mówić dopiero po dokonaniu przez Sąd analizy całokształtu materiału dowodowego w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k. (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2018 r., III KK 286/17). Ze względu na wskazane powyżej uchybienia, Sąd Odwoławczy przedwcześnie przystąpił do zastosowania tej niepodważalnej reguły procesowej. Sąd Odwoławczy inaczej oceniając materiał dowodowy aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy, nie zaprezentował dostatecznych (wymaganych przez art. 7 k.p.k.) podstaw uznania, że nie można dokonać jednoznacznej oceny potencjalnego sprawstwa oskarżonego. Sąd nie opowiedział się wyraźnie co do wiarygodności jednych i braku wiarygodności innych dowodów, w szczególności nie wskazał przekonujących powodów dokonanej oceny zeznań pokrzywdzonej oraz opinii psychologicznej. Nie wyczerpał też możliwości kompleksowej oceny dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, skoro część dowodów w ogóle pominął. Od razu Sąd uznał, że występujące w sprawie rozbieżności nie mogą zostać usunięte. Odstępując od kompleksowej i rzetelnej oceny wszystkich dowodów Sąd Odwoławczy naruszył art. 7 k.p.k., a odwołał się jedynie do „wątpliwości”, których - rzekomo - usunąć nie był w stanie, czym naruszył art. 5 § 2 k.p.k.

W ponownym postępowaniu Sąd Odwoławczy zobowiązany będzie dokonać poprawnej metodologicznie oceny elementów stanu faktycznego związanej z odpowiedzialnością karną oskarżonego w sposób odpowiadający standardowi przewidzianemu w art. 7 k.p.k.

Uznając, że w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącej obrazy wskazanego w kasacji prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu Odwoławczego, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.